

# LUBIĘ POMAGAĆ!

## Tajniki wolontariatu

cz.2



### Jestem wolontariuszem, ponieważ...



**Krystyna Zawadzka**, wolontariuszka, terapeutka osób niepełnosprawnych, Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej Augustów

*Zostałam wolontariuszem ponieważ czutam potrzebę niesienia pomocy innym ludziom. Chciałam służyć swoją radą drugiemu człowiekowi. Wykorzystać odpowiednio czas, w którym żyję. Najmniejszy gest, jak podanie szklanki wody, jest dla mnie bardzo ważny. Nie robię nic szczególnego. Wychodząc z hospicjum odczuwam wewnętrzną radość. Służę tym, co otrzymałam z góry. Widząc uśmiech na twarzach pacjentów, a także na twarzach wolontariuszy, myślę sobie, że właśnie dla takiej chwili warto żyć. Wczuwając się w rolę chorego, odczuwam empatię. Daję siebie innym. Bardzo bym chciała, aby idea wolontariatu została zaszczerpiona wśród młodych ludzi, także wśród osób niepełnosprawnych.*

**Barbara Ozga**, wolontariuszka Stowarzyszenia Hospicjum Piła, rencistka, w Hospicjum jest od 1998 roku.

*Ciężko chorowałam, byłam niepełnosprawna. Przynależałam Bogu, że jeśli wyzdrowieję, będę pomagać ludziom chorym, biednym i samotnym. Tak więc moja choroba, szpital, operacje, były pierwszymi krokami do hospicjum. Kiedy byłam chora, poznałam wartość życzliwości, znaczenie dotyku, ale także osamotnienie i lekceważenie chorego. Nauczyłam się żyć, czerpać radość z przebywania z chorym, rozpoznawać język ciała, a przede wszystkim utrwaliłam wiarę w Zmartwychwstanie. Wstępując do Hospicjum chciałam bardzo uwierzyć w siebie i poznać siebie. Pragnęłam przynależności do grupy, która jest studnią wiedzy, miłości i życzliwości. Realizuję się dzięki przynależności do cudownej rodziny hospicyjnej, kierowanej przez wspaniałą Krysie Lemanowicz.*



**Anita Zakrzewska**, wolontariuszka Hospicjum Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Chojnicach

*Jestem wolontariuszka, ponieważ właśnie w takiej roli czuję się szczęśliwa. Wolontariat daje mi poczucie, że moje działanie w końcu ma jakiś sens. Nie spędzam już beczynnym swojego wolnego czasu, ale dzielę go z innymi ludźmi, dzięki którym czuję się potrzebna. Hospicjum dało mi także możliwość wyjścia spoza własnego egoizmu i otwarcia swojego serca na problemy i potrzeby drugiego człowieka. Wolontariat daje mi ogromne poczucie satysfakcji i spełnienia, ale także uczy mnie cierpliwości, uczynności i życzliwości oraz bardzo rozwija moją wrażliwość.*

*Stajemy się wrażliwi na cierpienie innych ludzi i pamiętajmy, że wystarczy podejść do ich łóżka, uśmiechnąć się, potrzymać za rękę, przytulić, porozmawiać, a zyskamy wdzięczność, satysfakcję i nowe doświadczenia oraz nowe znajomości... a do pełni szczęścia tylko to wystarczy...*

*Od ponad trzech lat w Chojnickim hospicjum Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny każda swoją wolną chwilę wolontariusze poświęcają pacjentom. Wraz z pacjentami wykonują różne ćwiczenia mające na celu poprawę ich manualnej kondycji. Pacjenci przy pomocy wolontariuszy potrafią godzinami: malować, bądź wyklejać obrazki, oklejać wazon, wykonywać stroiki lub układać bukiety. Te wspólne zajęcia są bardzo lubiane przez chorych, gdyż przynoszą im satysfakcję oraz wiele jakże potrzebnej im radości.*